

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).  
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Cena  
pojedynczego  
egzemplarza

15 gr.

Na dworcach  
kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI,

Telefon Redaktora Naczelnego 234.  
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

## Oddalone pretensje.

Lwów, 6. października.

Wiadomo już, że Komitet Trzech Ligi Narodów odrzucił zgodnie memoriał ruski w sprawie Małopolski wschodniej. Znaczenie tego faktu jest bardziej doniosłe, niżby wnieść można po lakoniczności depeszy.

Już z końcem ubiegłego roku pojawiły się w prasie ruskiej głosy, wzywające do szeroko zakrojonej akcji petycyjnej. Apel szedł do stronnictw, zrzeszeń, gmin, nawet jednostek, aby każdą doznana krzywdę natychmiast rejestrowały i przysyłały je z podaniem dat i świadków do Narodnego Komitetu we Lwowie, który cały ten materiał skieruje do Ligi Narodów. Tą drogą spodziewano się przysporzyć Polsce trudności międzynarodowych, a nawet osiągnąć interwencję czynników postronnych. Tą drogą wreszcie spodziewano się poprzeć postulat, aby Liga Narodów, zgodnie ze swym statutem, podniosła myśl uchylecia decyzji Rady Ambasadorów z marca 1923 r.

Faktycznie w marcu b. r. Narodny Komitet wysłał taki memoriał, opracowany i umotywowany bardzo obszernie. W jaskrawych barwach skreślił on ułask, stosowany rzekomo przez Polskę w dziedzinie szkolnictwa, wolności prasy i zrzeszeń, kolonizacji, zakazu powrotu emigrantom politycznym, lokautu urzędników itp. Memoriał ten podpisał dr. Eug. Petruszewicz.

Jeszcze rok temu podobno akcja na terenie Ligi Narodów pociągnęła za sobą długą dyskusję i przykrą walkę. Dziś tedy tej akcji streszczają się w krótkim doniesieniu: po wyjaśnieniach ze strony polskiej sprawę uznano za nienadającą się do traktowania.

Krótko i zwięźle, bez śladu autorki, na którą po niewątpliwym sukcesie mógł sobie pozwolić jego sprawca. Autorem zaś tego sukcesu jest Min. Skrzyński, człowiek, o którym nawet przeciwnik musi powiedzieć, że ma szczęśliwą rękę.

Możliwe, że znajdzie się ktoś, usiłujący obniżyć skalę jego zasług. W Polsce szczególnie w resorcie spraw zagranicznych, jest kilku b. ministrów, ludzi istotnie „pechowatych”. Bo naprawiając błędy „swych poprzedników”, nie mogą sami dokonać niczego. A skoro tylko ustapia, ich następca „zbiera owoce” ich prac. Niewątpliwie więc i o Min. Skrzyńskim usłyszymy, że w Genewie zebrał to tylko, co pozostał p. Skirmunt lub Zamoyński.

Dla uniknięcia wszelkich niejasności oddamy głos „Dilo”. Pismo

## Źiennikarz sowiecki o Lwowie.

ZEWNETRZNA POLONIZACJA MIASTA. — RUSINI COFNELI SIĘ W PODZIEMIA. — INSPIROWANE UWAGI P. WOLSKIEGO. — KLAMLIWA STATYSTYKA. — TAJNY UNIwersYTET I POLITECHNIKA. — PLOTKI I BAJKI O POWODACH ZAMORDOWANIA PROF. MATWIJASA W PRZEMYSŁU.

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej”).

6. października.

Naczelny organ sowiecki „Prawda” moskiewska zamieszcza w jednym z ostatnich numerów bardzo ciekawe korespondencje ze Lwowa pod ogólnym tytułem „Wrażenia lwowskie”. Autorem tych korespondencji jest jeden z kierowników sowieckiego biura prasowego w Warszawie towarzysz Wolski, który wraz z innymi dziennikarzami zagranicznymi odwiedził Lwów w czasie Targów Wschodnich. Przytaczamy najważniejsze wyjątki z korespondencji. pt. „Miasto podziemne”, poświęconej omówieniu panujących we Lwowie stosunków polsko-ukraińskich, szczególnie w dziedzinie polityczno-kulturalnej. Korespondencja ta tembardziej zasługuje na naszą uwagę, że zawiera ona fakty w oświeceniu jawnie inspirowanym przez t. zw. „czynniki ukraińskie”.

Zaczyna towarzysz Wolski od zaszczepnego dla nas twierdzenia, że „ze strony zewnętrznej Lwów został silnie spolonizowany. Polski charakter Lwowa podkreśla się n. y. s. n. (?) na każdym kroku — polskie dzienniki, teatry, szkoły, ogłoszenia itd.”. Wyjaśnia to towarzysz Wolski w ten sposób że „wszystko, co jest ukraińskie, zaplątano w głuche podziemia. Uczyniono to — przyznaje towarzysz Wolski — z głęboką znajomością sztuki dekoracyjnej, tak, że spacerując po Lwowie, mimowoli zapominasz, że właściwie znajdujesz się w mieście, w którym nawet wedle obliczeń samych Polaków, Ukraińcy reprezentują bezsprzecznie nie mniej, jak 50% ludności (!)!”.

Dalej towarzysz Wolski podkreśla „zewnętrzną wrażenie pomyślności pięknego, tonącego w zieleni miasta”, które to wrażenie psują okaleczone kulami mury, oraz nie odbudowane zgłiszcząca spalonych kamienic”. Dalszy ustęp korespondencji zawiera bezwstydną kłamstwa co do pochodzenia tych ruin („pijana rzeź zwycięzców”, „potworny pogrom” itd.).

Przechodząc do omówienia wewnętrznych stosunków lwowskich, towarzysz Wolski zaznacza, że „całe

społeczno-polityczne życie ukraińskie we Lwowie płynie półlegalnie, lub też całkiem nielegalnie”. Półlegalnie istnieją prasa ukraińska i akademja nauk. Nauczanie języka ukraińskiego odbywa się tylko drogą nielegalną. Szczególnie godnym podziwu przejawem „podziemi” „ukraińskiego” Lwowa są — zdaniem autora korespondencji — nielegalnie istniejące we Lwowie tajny uniwersytet i politechnika. W tych wyższych zakładach naukowych zdobywa wiedzę kilka set akademików. Istnieją wydziały filozoficzny, prawniczy, oraz nawet wydział medyczny. Naturalnie — dodaje p. Wolski — że zajęcia odbywają się nie w jednym odpowiednim gmachu, lecz w rozmaitych lokalach, mniej więcej konspiracyjnych, przytem bardzo często słuchacze razem z gronem profesorskim odbywają „przynusowe spacerki” do komisariatów policyjnych, gdzie profesorowie kończą swoje wykłady (!).

Dalej towarzysz Wolski obrzuca całym łańcuchem kłamstw i insynuacji polskie społeczeństwo i władze, zwalczające te tajne „zakłady naukowe”. Twierdzi między innymi, że „profesorowie i akademicy nielegalnego uniwersytetu nieustannie są prześladowani, wypędzani z posiadłości, pozbawiani środków utrzymania, a równocześnie groźbami i obietnicami usiłują wymusić na nich zrezygnowanie z tej „tragicznej” konieczności. Między innymi twierdzi autor korespondencji, że niedawno zamordowany w Przemyślu prof. Matwijas rzekomo miał paść ofiarą za to, iż zgodził się na przyjęcie od Rządu polskiego pesady prrektora przyszłego uniwersytetu ukraińskiego w Krakowie. Zamordowali go — jak twierdzi p. Wolski — akademicy Ukraińcy, uważając „utworzenie przez Rząd polski wyższej uczelni ukraińskiej w Krakowie za prowokację względem młodzieży ukraińskiej, oraz wobec istniejącego uniwersytetu we Lwowie”. Zarazem p. Wolski dodaje, że na jesienne półrocze wpisało się ponownie do tajnego uniwersytetu do 1000 akademików-Ukraińców

miało na pieńku. Pierwszym wyjątkiem od tej zasady jest ostatnia porażka w Genewie. Jej zasługę przypisuje „Dilo” — polskiemu Ministrowi spraw zagranicznych.

„W Genewie ponieśliśmy porażkę, a nasi przeciwnicy zwyciężyli”. Porażka ta jest boleśniejsza od niedawnych niepowodzeń w Lyonie, gdzie Zach. Ukr. T-wo. Ligi Narodów wykreślone zostało z między narodowej Unji.

Porażka ta doprowadza aż do desperackiej konkluzji: „można machnąć ręką na całą Ligę Narodów”.

„Nowy polski Minister spraw zagr. — pisze „Dilo” — zrobił dobre wrażenie. W przeciwieństwie do swych poprzedników, zagrał na pokojowej strunie... Przyłączył się do wszystkich arbitraży, rozbrojeń itd. Gdy wyobrazimy sobie pacyficzną atmosferę Ligi Narodów, gdy wsłuchamy się w pokojową orkiestrę Mac Donalda, Palmoorre'a, Hermota, Brianda, Benesza, Politisa i kiedy spostrzeżemy, że w tej orkiestrze jedne z nieostatnich skrzypiec zdobył sobie Minister Skrzyński, wówczas zrozumimy nastroje korzystne dla polskiej „liberalnej” polityki”...

„W ogólnym chórze na temat „Pokój wam, bracia” — Minister Skrzyński zrećnie wysunął polską „liberalność” w sprawie ustaw językowych dla kresów, w sprawie starań około założenia ukraińskiego uniwersytetu i w innych sprawach”.

Zdaje się, że to wystarczy, aby zrozumieć prawdę w genewskim sukcesie. Głos poszkodowanego, głos wroga wskazuje na sprawcę klęski. Nie przeszkodzi to jednak, aby taki, lub ów „polityk”, rezydujący wygodnie na swoim partykularnym, pionował na ciężko walczącego na obczyźnie ministra, na jego „liberalność” — i gardłował po wiecach, że minister ten gubi kresy!

Są to te psie głosy, na które odpowiada się milczeniem i dalszą, owocną pracą.

## DO WIADOMOŚCI MARSZAŁKA SEJMU.

Warszawa 6 października. „Kuryer Poranny” donosi, że poseł ruski do Sejmu polskiego Wasyńczuk udzielił wywiadu sowieckiej agencji telegraficznej Rosta. Wasyńczuk uskarżał się na rzekome prześladowanie ukraińców przez władze polskie przytaczając na dowód szereg zmyślonych argumentów. Jest to naprawdę jedyny w swoim rodzaju fakt, iż poseł do parlamentu po skiego skarży się na władze swego państwa przed przedstawicielami obcego rządu w tym wypadku Rosji sowieckiej, na dążając prawa nietykalności polskiej.

to przy omawianiu ruskich niepowodzeń dalekie było dotychczas od komplementów dla polityki polskiej. Czasem zawiniła „vis maior”

klędyndziej „międzynarodowa niesprawiedliwość”, lub „imperialistyczna Francja”, czasem wreszcie po litvev ruscy, ci, z którymi „Dilo”



MIN. SKRZYŃSK W PARYŻU.

Paryż, 5 października. (Tel. G. L.). Ciałą sobotę bawił tu Minister Skrzyński w drodze powrotnej z Genewy. Przeprowadził konferencję z Herriotem, popołudniu udzielał wywiadów licznym dziennikom, w których oświadczył, że Polska porzuciła dotychczasową rolę klienta w Lidze Narodów i występuje obecnie w charakterze samodzielnego jej członka.

POWRÓT DO POLSKI Z PRZE-SZKODAMI.

Weron, 4 października. (Tel. G. L.). Znajdujące się w drodze do Warszawy 6 aeroplanów pilotowanych przez oficerów polskich wylądowało w okolicy Verony w celu nabrania benzyny. Pierwszy aparat kierowany przez kap. Krzyczkowskiego i por. Piątkowskiego zamiast opuścić się na lotnisko wylądował na dawnym placu bronii. Wskutek nierówności terenu aparat został nieco uszkodzony a obaj piloci lekko poszwankowani. Drugi aparat obniżył swój lot celem wylądowania lecz zaważywszy grupę ludzi biegnących usiłował wznieść się w górę jednak motor nie zapalił a aparat przeleciał o kilkanaście metrów ponad głowami gromadzących się osób i wylądował na przedmieszcju Tomba. Aparat został trochę uszkodzony. Lotnicy wyszli cało, 4 inne samoloty w tej liczbie samolot pułk. Średnickiego spostrzegły sygnały z Bosco Mantici i wylądowały bez wypadku.

REWIZJA UPOSAZENIA ŚL. ŻBO-WEGO POSZCZEGÓLNYCH PRA-CÓWNIÓW KOLEJOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.) Warszawa, 6 października. Korespondent Wasz dowiadyuje się, że w najbliższym czasie wydelegowaną zostanie do Lwowa osobna Komisja Ministerstwa Kolei, która badać będzie przeprowadzone w obrębie lwowskiej dystrykcji kolejowej zaszeregowanie poszczególnych pracowników do stopni i szczebli uposażenia służbowego.

Wywiad prasy francuskiej u Min. Skrzyńskiego.

OPTYMISTYCZNY NASTRÓJ MIN. SKRZYŃSKIEGO. — ZGROMADZENIE LIGI UCZYNIŁO OLBRZYMI KROK NA DRODZE DO URZECZYWISTNIENIA IDEI POKOJU. — WYBITNA ROLA FRANCJI W CZASIE OBRAD

Paryż, 5 października. (Tel. G. L.). W wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył min. Skrzyński, że powraca z Genewy w nastroju optymistycznym nie tylko dzięki uzyskanym rezultatom, lecz pod wrażeniem atmosfery dobrej woli i solidarności międzynarodowej, jaka tam panowała. Zgromadzenie Ligi uczyniło olbrzymi krok na drodze do urzeczywistnienia idei pokoju. Pozostają do zwalczenia jeszcze rozmaite

trudności, które jednak Liga Narodów zdoła przezwyciężyć dzięki wykazanej już żywotności. Minister Skrzyński zakończył wywiad, wychwalając szlachetną, pełną rozsądku i nader wybitną rolę, jaką odegrała Francja w Genewie. Jeżeli kiedykolwiek prawo zapanuje nad siłą — oświadczył minister — to będziemy to mieli w znacznej mierze do zawdzięczenia Francji.

Ambasador niemiecki u Herriota.

RZĄD NIEM. PRAGNIE OSIĄGNIĆ CIA POMYŚLNYCH REZULTATÓW W ROKOWANIACH Z FRANCJĄ.

Paryż, 5 paźdz. (Tel. G. L.). Ambasador niemiecki w Paryżu Hoesch przyjęty był wczoraj po południu przez Herriota. Według Havasa, Hoesch zapewnił w czasie rozmowy ponownie, że rząd jego ożywiony jest szczerem pragnieniem osiągnięcia pomyślnych rezultatów w rokowaniach handlowych między obu krajami.

Paryż, 5. paźdz. (Tel. G. L.). „Journal” omawia ostatnią wizytę Hoescha na Quai de Orsay, twierdząc, że miała ona na celu złagodzenie przeciwieństwa poglądów, jakie się wyłoniło już na początku niemiecko-francuskich rokowań handlowych.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA I OD O. SOWCEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.) Warszawa 6 października. (Z) Wczoraj odbyło się odsłonięcie pomnika wystawionego na cześć poległych pod Ossowcem oficerów i żołnierzy polskich. Na uroczystość przybyli p. Premier Grabski, Marszałek Sejmu Rataj, Marszałek Senatu Trąpczyński, zastępca Min. spraw wojsk. gen. Majewski, zastępca wojewody warsz. Godlewski i inni. O godz. 11 przed poł. ks. poseł Wyrębowski odprawił żałobne nabożeństwo poczem wygłosił okolicznościowe przemówienie. Uroczystość miała charakter żywotowy, gdyż zgromadziła tłumy z okolicznych wsi i miasteczek.

Kronika telegraficzna.

— Komitet światowego kongresu pokojowego przyjął jednogłośnie rezolucję, wypowiadającą się za radykalnym rozbrojeniem wszystkich państw włącznie do tzw. wojska policyjnego.  
— Udział Belgii w pożyczce przewidzianej w planie Davesa, wynosi 4 i pół miliona ft. szterli.  
— „Excelsior” dowiadyuje się, że komisja, mająca zbadać warunki podjęcia stosunków z sowiekami, odbędzie jutro pierwsze posiedzenie.  
— W Marsylii został aresztowany były włoski komendant armii Malahrfa pod zarzutem udziału w zamordowaniu Matteotiego.  
— „N. W. Journal” donosi, że wobec tego, iż dla sanacji Banku depozytowego okazały się potrzebne bardzo duże fundusze, Banca Commerciale zamierza wycofać się z akcji sanacyjnej.

NOWY NIEUDAŁY NAPAD BANDYTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.) Warszawa, 6 października. (Z) Z Nowogrodka donoszą: Na odcinku granicznym, strzeżonym przez policję, w pobliżu wsi Koczepin w powiecie nieświeskim, usiłowało wczoraj przekroczyć naszą granicę 4 bandytów, uzbrojonych w karabiny i granaty. Posterunek policyjny spoprostował jednak usiłowanie t.j. bandy i udaremnił jej przedacie się. Charakterystycznym jest fakt, że gdy posterunek pikiety wezwał do zatrzymania ich bandytów, ci widząc skierowane w swoją stronę karabiny cofnęli się i dali strzały w stronę posterunku, poczem zbiegli. W kilka chwil potem w nowej odległości od miejsca zajścia dał się słyszeć w buch granatu, oraz wystrzał rewolwerowy. Przypuszczalnie był to hasło dla reszty bandy, która gdzieś ukryta oczekiwiała wywiadu swych emisariuszy.

BEZCZELNE PRETENSJE GDAŃSKA DO POLSKI.

Warszawa, 5 października (Tel. G. L.). Na posiedzeniu komisji głównej Volkstag'u gdańskiego zakomunikował senator Voikmann, że senat gdański odniósł się do wysokiego Komisarza Ligi Narodów z zawiadomieniem, jak by Polska naruszyła swoje zobowiązania wobec wolnego miasta Gdańska komunikując zarządowi Gdańska o zamiarze ustanowienia cła wywozowych. P. A. T. jest upoważniona do stwierdzenia, że podobna pretensja jest bezpodstawsza, ponieważ umowa pomiędzy Polską a wolnym miastem Gdańskiem nie przewiduje takiego obowiązkowego z strony rządu polskiego.

N. U. Z. A.

przypominając PT. Członkom uzupełnienie udziału do 15 zł., poleca świeżo nadeszłe towary wełniane, bawełniane i konieckie jesienną obniżone o 30%, węgiel górnośląski i drzewo na raty po cenach konkurencyjnych jakoteż artykuły spożywcze i kolonialne z 5% rabatem.

Feljton „Gazety Lwów.” z d. 7 X 1924

BRZUCHOWICE (?)

(Nasi myśliciele i czasy dzisiejsze. — Ludzie pożytku i ludzie idealizmu. — Naurzucenie nazwy „Brzuchowice” językowi polskiemu. — Co można wnosić z nazwy „Brzuchowice?”)

Już to nauka polska za Trentowskiego i Wronskiego wykazała, jak do myślnych przychodzi ona wyników, gdy opiera się tylko na mądrości t. zw. „szkolnej”, która od dawna pczęła wykreślać wszystko, co tylko zbliża się do duszy i cnoty, aby wynieść na górę sprawki rozumu a korzyści. Wiedza szkolna niestety a wiedza życiowa to różnice niezmiernie wielkie. My wszyscy ciągle przekonujemy się coraz lepiej, iż wychowanie młodzieży dzisiejsze jest o wiele mniej warte, niż wychowanie w dawnej Polsce, kiedy pokolenie młode od razu pojmowało mądrość życiową i do niej się stosowało. Takie pachole hetmańskie więcej na dworze możnowładcy polskiego umiało zdziałać dla Ojczyzny, niż niejeden dzisiejszy przywódca stronnictwa, pragnący nagnać życie do ogólników, ale nie rozumiejący, że życie owo jest silniejsze jak te wla-

śnie ogólniki ze szkoły wyniesione. Idealizm spolszczył Trentowski na krasowzór, lecz tego szkoła nie przyjęła, bo to zanadto rdzennie polskie, a polskość właściwie i idealna w jakiejże ona sprzeczności z kierunkami rzeczywistości świata dzisiejszego. Myśliciele nasi jak Trentowski, Libelt, Królikowski i Wronski nie trafili do duszy narodu, ponieważ naród polski jest już od dawna pozbawiony swoich właściwości osobowych i staje się narzędziem pracy, której miano: polityka!

O cóż tu chodzi?... Aby ten właśnie idealizm polski nie stawał na drodze do postępu wrzeczowego i aby z nim nie potrzebowano się liczyć. Postęp zrobił swoje: naród polski zapomina o sobie.

Głównie streścić by można dążenia niniejsze w dwóch słowach: ludzie postępu to ludzie pożytku wychodzą z zasad rozwiązujących istotę duchową człowieka, wręcz przeciwnie do ludzi idealizmu polskiego, który wiązywał ją, a zatem kształcił życiowo. Co w Polsce najsilniejszą było tężyzną wskutek zacieśnienia spójności pomiędzy idealizmem naszym a życiem, to dzisiaj jest słabizną, wy-

plywającą z rozluźnienia dążności.

Świat nie znał i nie zna idealizmu polskiego, a zanim mógłby o nim się od nas dowiedzieć, już my sami wyzbyliśmy się go na rzecz postępu międzynarodowego. Niema w nar dzie polskim sprawdzianu życiowego, wedle którego można by bronić tego „krasowzoru” z myśli Trentowskiego, ponieważ daliśmy się już wynarodowić i spełniamy posłuszenie to, co nam obcy każą, a nie znamy ducha narodowości naszej.

Dla przykładu poruszmy dziś sprawę nazwy dla Lwowian bardzo głośniej, a jest nią letnisko: Brzuchowice. Już od stu lat przeszło, począwszy od map austriackich, rozbrzmiewało słowo zaprawdę dziwnie hezcelnie narzuczone językowi polskiemu, aby zaznaczyć właśnie to, o czym dopiero wspomnieliśmy, a co objawia wyszydzenie idealizmu dla podwyższenia zmysłowości. W rzeczy samej powiodła się ta praca „kultorkampfu” niemieckiego i dzięki napływowi z zachodu dla wzmocnienia sił popędowych w ciele ludzkim stworzono letnisko zwane Brzuchowicami przezwane. Zgodnie z hasłami Europ krzewi się pod bokiem Lwirodu

„kult brzucha” w clem tego słowa znaczeniu. Ludzie się cieszą, gdy kto wspomni o wycieczce do ustroni przepięknej wśród borów gestych a dalekich, lecz nie zdają sobie sprawy, co ich tam tak ciągnie. Wedle poglądów nowożytnych przyjemnie tam dlatego, albo wiewm rozrywki mnogie ułatwiają nakarmienie brzucha i stąd nazwa; Brzuchowice. A zatem górą ten brzuch dotąd osławiany, teraz zaś wychwalany, boć przecie nic tak nie podsyca rozkoszy życiowych, jak właśnie ten narząd ciała. Nazywa dzisiejsza poucza dzieci zbawennie przecie, aby od poranku najwcześniejszego umiały one wyciągać rozkosze świata, aby umiały ich szukać, aby wyzyskać z ostatek i wreszcie aby tłumnie oddawać się tym upojeniom. Oto do tego celu ma służyć miejsce wycieczkowe Brzuchowicami zwane. Brzuch stał się tu nie półbogiem, ale bogiem. Zmysł pokarmu i zmysł uspienia błogosławionego: oto początek nazwy dla zakłaka jednego z najpiękniejszych w okolicy Lwowa. I zdawałoby się, że tak jest teraz, bo tak było ongi — zatem wszystko w porządku. (C. d. n.) Prof. dr. Zubrzycki.



**POSIEDZENIE RADY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ.**

Warszawa, 5 października. (Tel. G. L.). Wczoraj pod przewodnictwem Ministra Kiedronia odbyło się posiedzenie Rady przemysłowo-handlowej. Na porządku dziennym była sprawa ożywienia ruchu budowlanego. Ze względu na spóźnioną porę odłożono dalszy ciąg posiedzenia do czwartku b.m. Na porządku dziennym sprawa polskich traktatów handlowych.

**OTWARCIE MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO.**

Warszawa, 5 października. (Tel. G. L.) W dniu 4 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie monopolu spirytusowego w obecności Prezesa Ministrów p. Grabskiego, dyrektorów Kauzika i Głowackiego, oraz personalu Dyrekcji monopolu z dyrektorem Podkomorskim na czele. Prezes Ministrów Grabski podkreślił w przemówieniu pierwszorzędne znaczenie monopolu dla interesów Państwa, życząc dyrekcji najpomyślniejszego rozwoju. W imieniu dyrekcji monopolu odpowiedział dyrektor Podkomorski.

**LITWA CDMAWIA UDZIAŁU W KONFERENCJI PAŃSTW BAŁTYCKICH.**

Kowno, 4 października. (Tel. G. L.). Przedstawiciele państw bałtyckich zwrócili się do delegacji litewskiej z propozycją, aby Litwa wzięła udział w konferencji helsingforskiej państw bałtyckich i Polski. Rząd litewski odpowiedział odmownie.

**NOWE LINJE TELEFONICZNE.**

(Telefoniem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 6 października. (Z) Z Brześcia donoszą: Na urzędowej w Województwie konferencji z udziałem generalnego dyrektora poczty i telegrafów postanowiono budowę trzech nowych linii telefonicznych. A mianowicie: Brześć-Luniniec, Wilno-Mołodec no i Wilno-Baranowicze. Wszystkie te linie otrzymać mają przewody miedziane. Szczególnie ważną jest linia Brześć-Luniniec, która miałaby połączenie z Sarnami i Stolinem. Ta ostatnia, jak ona ważniejsza, ma być budowana jeszcze w r. b.

**SZWEDZKI MINISTER O PRA-CACH LIGI NARODÓW.**

Berlin, 5 paźdz. (Tel. G. L.) „Vorwärts” ogłasza wywiad swego korespondenta genewskiego z delegatem szwedzkim Brandingiem przed jego wyjazdem z Genewy. Obecna sesja — mówił Branding — wykonała prace praktyczne związane ze sprawą pokoju. Podpisanie protokołu jest zapewnione. Państwa neutralne również godzą się na to. Należy się spodziewać, że uczynią to także Niemcy, których rychłemu przyłączeniu do Ligi Narodów nie już nie stoi na przeszkodzie, oczywiście o ile sami nie stworzą jakichś przeszkód. Liga Narodów odbędzie swą następną sesję w grudniu br., ażeby w ten sposób dać dowód, że ostatecznie na-prężenie między Ligą a Włochami z okresu afery Korfu, już zniknęło, aby ustąpić zgodnemu porozumieniu. Rada Ligi — zakończył Branding — zamierza na przyszłość odbywać swe posiedzenia w stolicach wszystkich państw europejskich członków Rady kolejno.

**Posiedzenie Rady gospodarczej.****WYWÓZ PRODUKTÓW ZBOŻOWYCH POWINIEN BYĆ ZAKAZANY. PRODUKCJA DROBNEGO ROLNICTWA NIE ROZWIJA SIĘ Z BRĄKU KREDYTÓW. — WSZYSTKIE KROKI RZĄDU DAŻĄ DO UŁATWIENIA LUDNOŚCI PRZETRZNIĄ PRZEŻYWANEGO KRYZYSU.**

Warszawa, 5. paźdz. (Tel. G. L.). 4. bin. odbyło się w Ministerstwie skarbu pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów i Ministra skarbu p. Grabskiego drugie posiedzenie Rady gospodarczej, na którym w dalszym ciągu dyskutowano w sprawie sytuacji gospodarczej w związku z drożyzną. W dyskusji zabierali głos poseł Zaremba, prof. Kempner, prof. Krzyżanowski i p. słowie Zdziechowski, Malinowski. Przedstawiciele robotników podkreślali potrzebę przeciwstawienia stanowczych zarządzeń rządowych dążeniom producentów, usiłującym podnieść cenę artykułów pierwszej potrzeby. Pozatem domagano się obniżki, a nawet skasowania cen od importowanych artykułów pierwszej potrzeby. Wywóz produktów zbożowych powinien być zakazany. Dążeniu przemysłowców przedłużenia dnia roboczego powinna być położona tama. Przedstawiciele nauki poruszali potrzebę udostępnienia kapitałów dla tych gałęzi produkcji, które wprowadzić w kraj powstają, ale bardzo powoli. Posiadanie stałej waluty pozwoli niewątpliwie sprowadzić znaczne kapitały z zagranicy. Zagadnienie kredytu jest zdaniem rolników kwestją bytu również i dla rolnictwa, tak wielkiego, jak i drobnego. Produkcja drobnego rolnictwa, grającego tak wielką rolę w gospodarstwie krajowym, nie rozwija się właśnie z braku kredytów. Reasumując obrady, stwierdził pan Prezes Grabski, że do innych czynników drożyzny, z którymi mieliśmy do czynienia dotychczas, przybyły dwa nowe: nieurodzaj i wysoka stopa procentowa. Nieurodzaj powoduje wyższe cen wyrobów

przemysłowych. W tej sytuacji Rząd musi prowadzić politykę opieki nad konsumentem, jednakże nie kosztem produkcji. Polityka ta znalazła swój wyraz w interwencji gł. Urzędu żywnościowego na rynku zbożowym, utrzymując na niskim poziomie ceny mąki i chleba. Rząd nie zamierza poprzestać na obecnej wysokości opłat wywozowych od żyta, by powstrzymać jego eksport i zwyżkowe ceny, a nadto zamierza ułatwić przywóz tych artykułów żywnościowych, które zastępują zboże, jak np. ryż. Wogóle Rząd będzie walczył z drożyzną zapomocą odpowiedniej polityki celnej, jakkolwiek nie może wyrzec się dochodów z cel, wysokie bowiem normy innych podatków nakazują niewyrzekania się tego źródła. Mając w szczególnej opiece konsumenta, nie zapomina Rząd i o potrzebach producenta. W tym kierunku kładzie Rząd szczególny nacisk na dopływ kredytu, kierując rozporządzalne środki obrotowe do kredytu wewnętrznego. Wszędzie zaznaczył p. Prezes Ministrów, że należy robić wszystko, by nie stwarzać wśród warstw robotników obawy utraty tego, co uważają za swe zdobycze socjalne. Rząd musi obstawać przytem, że to co stanowi socjalne zdobycze wszechświatowe, nie może też być naruszone w Polsce. W końcu oświadczył p. Prezes Ministrów, że stworzyliśmy Państwo po wielkim wyczerpaniu wojennym. Wszystkie nasze kroki muszą być bardzo ostrożne i skierowane być winny przede wszystkim do tego, aby ułatwić ludności przetrwanie przeżywanego kryzysu.

**Powstanie gruzińskie przemienia się w wojnę regularną.****GRUZINI PROWADZĄ OFENZYWE — ROZKAZ NIEOGŁASZANIA LISTY OSÓB ROZSTRZELANYCH.**

Paryż, 5. paźdz. (Tel. G. L.). Pośelstwo gruzińskie komunikuje, że walki między powstańcami, broniącymi się w górach, a oddziałami wojsk sowieckich, nabierają charakteru wojny regularnej. W Suanetti Gruzini przeszli do ofensywy, w rezultacie której po dłuższej walce zmusili do odwrotu wojska

sowieckie. W Gurji wtargnęli powstańcy do miasta Osurgetti, gdzie uwolnili więźniów, zabierając ich ze sobą w góry. Dokumenty, które dostały się w ręce powstańców, wykazują, że czerzwyczajka moskiewska wydała rozkaz czerzwyczajce w Gruzji nieogłaszania listy osób rozstrzelanych.

**OGŁOSKI O ZAMACHU STANU W JUĞOSŁAWJI.**

Zagrzeb 5 października. (Tel. G. L.) Telegr. Comp. Obiega tu pogłoska, jakoby partja radykalna p. zgotowywała zamach stanu na wypadek, gdyby doszło do porozumienia między gabinetem i awdovicza, a stronnictwem chłopskim Radicza. Na czele tego zamachu ma stanąć generał serbski Markovicz. Do spisku ma należeć kilku oficerów garnizonu w Zagrzebiu. W ostatnich dniach zauważono kilkakrotnie, że Markovicz odbywał konferencje z oficerami.

**XX'II ŚWIATOWY KONGRES POKOJOWY.**

Berlin, 5. października. (Tel. G. L.) W bogato przybranej sali posiedzenia parlamentu odbyło się uroczyste otwarcie 23-go światowego kongresu pokojowego. Uroczystość rozpoczęła się produkcjami muzycznymi, poczem zabierali kolejno głos: sen. La Fontaine, prof. Buisson, prezes Lig. Obrony praw człowieka, Pethie Lavrence (Anglia), dr. Stuning (Czechosłowacja) oraz Nansen.

**PRZYSTAPIENIE AMERYKI DO LIGI NARODÓW.**

Waszyngton, 4. paźdz. (Tel. G. L.). „United Press” podaje, że w kołach rządowych i parlamentarnych londyńskich ustala się opinia, że ostatecznie wypadki w Genewie czynią bardziej nieprawdopodobnym przystąpienie Ameryki do Ligi Narodów niż kiedykolwiek. Nawet większość demokratów nie chce zgodzić się na to, aby Liga Narodów mogła wywierać wpływ na politykę Ameryki. Mimo to rząd Stanów Zjedn. w zasadzie gotów jest wziąć udział w konferencji rozbrojeniowej, jeżeli ona odbędzie się niezależnie od Ligi Narodów.

**MAC DONALD NIE CZYNI ŻADNYCH NADZIEJI EGIPTOWI.**

Londy, 5 października. (Tel. G. L.). Reuter donosi ze źródeł gipskich, że Mac Donald zawiązał wczoraj Zagiula Paszę, iż wycofanie oddziałów wielobrytyjskich z Egiptu jest niemożliwe, gdyż oddziały te są niezbędnie potrzebne do ochrony kanału Sueskiego. Zagiul Pasza zaproponował wówczas, aby ochronę kanału powierzyć Lidze Narodów, jednakże Mac Donald odrzucił tę propozycję. Zagiul Pasza zgodził się na przedstawiony przez Mac Donalda projekt sojuszu anglo-egipskiego, oświadczył jednak, że zawarcie takiego sojuszu jest niemożliwe, dopóki oddziały wielobrytyjskie znajdować się będą w Egipcie.

**STAN ZDROWIA FRANCE'A**

Paryż, 5. paźdz. (Tel. G. F.) „Petit Parisien” donosi, że stan zdrowia Anatola France'a znacząco się pogorszył.

**Z teatrów lwowskich.****Repertuar Teatru Wielkiego:**

Poniedziałek 6 bm. o g. 7.30 „Złoto Renu”.

Wtorek 7 bm. o g. 7.30 „Komisarz sowiecki”, sztuka w 3 aktach E. Czarkowa (premiera).

Środa 8 bm. o g. 7.30 „Komisarz sowiecki”.

**Repertuar Teatru Małego:**

Poniedz. 6 bm. o g. 7.30 „Sześć postaci dramatu”.

Wtorek 7 bm. o g. 7.30 „Profesor Klenow”.

Środa 8 bm. o g. 7.30 „Profesor Klenow”.

**Repertuar Teatru Nowości:**

Poniedz. 6 bm. o g. 7.30 „Pajacyk”.

Wtorek 7 bm. o g. 7.30 „Pajacyk”.

Środa 8 bm. o g. 7.30 „Pajacyk”.

„Teatr Bagatela”. Od 1. października „Sensacja” iarsa Janina Madziarówna — W. Loskot — B. Bronowski — Winarowa — Raf i Marjon P. & C. tar-sa.

„Komisarz sowiecki”. Wszystkie przygotowane do wtorkowej premjery tej niezwykłej sztuki są już na ukoniecznieniu. A pracy była wiele, gdyż musiano budować specjalny salony wóz kolejowy, w którym rozgrywa się akcja III. odsłony. Wóz ten według wzorów skonstruował insp. sceny I. Stahl. Główne role grają pp. Raszińska, Pillerowa, reż. Zyrocki, Brzeski, Czaki, Małe, ale niezmiernie ciekawe i odpowiedzialne role, z których każda tworzy jakiś nieprzeciętny typ, objeli pp. Helski-Kowalski, Tartakowicz, Dębowski, Bielecki, Sarnowski, Neumann, Kalinowski. Na dwa pierwsze przedstawienia tj. na wtorek i na środę przedsprzedaż biletów rozpocznie się już w niedzielę.



**ECHA NAPADU POD LUNINCEM.**

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 października. (Z.) Z Luninca donoszą: Wczoraj aspirant policji Wysokiński z kilkoma policjantami przeszedł przez błota brzyzińskie i ujął 2 bandytów z bronią w ręku. Aresztowani zostali włączeni do poprzednio ujętej grupy bandytów, mającej być oddaną pod sąd doraźny. Ogółem liczba aresztowanych w związku z napadem pod Lunincem wynosi 70 osób. Wiele z nich bezpośrednio po aresztowaniu zwolniono wobec braku dowodów winy. Pozostałe zostały przewiezione do więzienia w Lunincu. W urzędzie prokuratorskim rozegrała się charakterystyczna scena pomiędzy ujętymi bandydami a ofiarami napadu. W obecności prok. Olszewskiego i naczelnika policji politycznej Jasińskiego ofiary napadu rzuciły się na swych oprawców. Samosad udaromnił policjanta Rozprawa odbędzie się w dniu 22 b. m. w Pińsku w sali teatru. Przewodniczyć będzie prezes sądu okręgowego, oskarżać zaś prok. Olszewski. Według opinii znawców większość instruktorów w bandach dywersyjnych pochodzi z zakordonu. Organizacja band polega na systemie tzw. trójek i piątek, na czele których stoją emisarjusz państwa ościennego.

**Ze sztuki.****WYSTAWA ZWIĄZKU POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW W KRAKOWIE.**

Lwów, 6 października. Wystawa związku polskich artystów plastyków w Krakowie, która mieściła się w pawilonie sztuki na Targach Wschodnich nie daje należytego pojęcia o sztuce krakowskiej. Jest to zbieranina rzeczy przeznaczonych na zbycie ofiarowana publicznie spieszącej się i nie znającej się na sztuce. Oprócz firmy, która dla niektórych ma rozstrzygające znaczenie niema tam prawie nic. Wypadkiem zabląka się obraz Fałata lub szkice Malczewskiego pomiędzy te utwory, przeznaczone niejako na fanty. Aksentowicz, Fałat, Filipkiewicz, Hoffmann, Hrynkowski, Jarocki, Kamocki, Pronaszko, Malczewski, są przecie wybitnymi artystami; tu widzimy ich utwory blade i jakby wysortowane. Innych malarzy utwory jeszcze się gorzej przedstawiają. Co powiedzieć o rozmaitych krakowiankach, wieśniaczkach Wodzinowskiego, o licznych aktach, astrach, sielankach i morzach.

Wyróżniają się krajobrazy Kamockiego, Jabłońskiego, Hrynkowskiego, Pronaszki, Gotliba i wspomniany już kościół po księżycu Fałata. Łazienki jesienią, słończniki Stefana Filipkiewicza nie stoją na tej wyżynie, co dawne jego utwory — Tejmajera Łokietek w Ojcowie, jest raczej nieudany, Kossak Juliusz jak zawsze cenny, Kossak Jerzy i Wójcicki banalni. Tondosa obrazki bardzo miłe, równie miłe kwiaty Wysockowskiego i szkice Malczewskiego. O rozlicznych Sukiennicach, Wawelach, Lwowach i Krakowach, Wisłach, Tatrach i Wybrzeżach nic się powiedzieć nie da. Toną one w pospolitości i trudno autorów odróżnić od siebie. Należałoby się zastanowić, czy godzi się robić wystawę takich utworów. Dr. W. Moraczewski.

**Niemcy będą w grudniu przyjęte do Ligi Narodów.**

**NADZWYCZAJNA SESJA LIGI Z BIERZE SIĘ OKOŁO 10 GRUDNIA. — PIERWSZE KROKI DO WPROWADZENIA W ŻYCIE POSTANOWIEN ZAWARTYCH W PROTOKOLE. — PRZYGOTOWANIE DO KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ. — TYM. KOMISJA DLA SPRAWY REDUKCJI I ZBROJEŃ ZOSTAŁA ZNIESIONA.**

Genewa, 4 października. (Tel. G. L.) Szwajc. Ag. telegr. Z kół sekretariatu Ligi Narodów słychać, że Niemcy będą w grudniu przyjęte do Ligi Narodów. Z tej okazji odbędzie się krótką nadzwyczajną sesją Ligi, która potrwa 3-4 dni. Sesja ta zebrałaby się około 10. grudnia. Ponieważ państwa wysłałyby na tę sesję tylko po jednym delegacie, obrady mogłyby się odbywać w sekretariacie Ligi.

Genewa, 4 października. (Tel. G. L.) Po południu Rada Ligi Narodów zebrała się na posiedzenie, na którym poczyniono pierwsze kroki na drodze do wprowadzenia w życie postanowień zawartych w protokole. Na wniosek ministra Bencza postanowiono utworzyć z reprezentantów 10-ciu państw zasjadających w Radzie komitet, który pod ogólnym zwierzchnictwem Rady będzie kierował pracami orga-

nów technicznych Ligi celem przeprowadzenia prac przygotowawczych dla konferencji w sprawie rozbrojenia. Ogólne zebranie komitetu odbędzie się 17. grudnia. Na zebraniu opracowany będzie plan przygotowujący zwołanie konferencji. Prace przygotowawcze rozpoczną się w grudniu. W pracach tych również wezmą udział przedstawiciele stałej komisji wojskowej, finansowej, ekonomicznej i transportowej Ligi, przedstawiciele Rad administracyjnej, Biura pracy, wreszcie rzeczoznawcy, prawnicy i eksperci wyznaczeni przez Radę Ligi. Rada delegacji sekretariatowi Ligi natychmiastowe rozpoczęcie zbierania materiałów dotyczących sankcji oraz współpracy ekonomicznej i finansowej. Ponadto Rada Ligi postanowiła znieść tymczasową komisję mieszaną dla sprawy redukcji i zbrojeń.

**SPORT.**

**6000 WIDZÓW! — NERWOWA GRA W PIERWSZEJ POŁOWIE. — POGOŃ UZYSKUJE PRZEWAGĘ. — WADLIWA ORGANIZACJA. — APEL DO ŚWIETNEGO PREZYDJUM MIASTA.**

POGOŃ—HASMONEA 3:1 (0:1).

Lwów, 6 października. Wczorajsze zawody stanowiły kulminacyjny punkt w tegorocznych mistrzostwach. Mówiono o nich jeszcze na długo przed matchem. Faworytem była Pogoń, choć nie brakło i takich, którzyby wielkie sumy na biało-niebieskich postawili. To też na trybunach było więcej niż gwaro a 6.000 widzów odeszło z boiska nerwowo kompletnie wyczerpanych. Nie od rzeczy będzie, jeśli wspomnimy, że trener Pogoni p. Fischer, który przed kilkoma miesiącami zapewnił, że drużyna jego z łatwością zatrzyma mistrzostwo, należał do najbardziej zdenerwowanych widzów.

Drużyny grały w kompletnych prawie składach, Pogoń z Zemanikiem zamiast Fichtla, Hasmonea bez Hocha. Pogoń zaczyna przeciw słońcu i silnemu wiatrowi. Momentalny jej atak kończy lekki strzał dra Garbienia. Goście rewanzują się i wspomagani wichrem, prą lewą stroną, gdzie Hanke gra nadspodziewanie słabo. W 4' nieobstawiony Steuerman dostaje z środka piłkę i z najbliższej odległości ładuje ją do siatki. Pogoń z ywa się kilkakrotnie, ale dr. Garbień jest w tej fazie gry luką w w swoich szeregach, które ogaręło silne zdenerwowanie. Wolny rzeciw Hasmonei murującej chwilowo zawzięcie. Gra wyrównana. Hasmonea ciągnie skrzydłami i stwarza niebezpieczne sytuacje. W 10' Batsch o włos przenosi i znowu z Hasmoneą groźnie. Finder fauluje Gulicza, Steuerman stale nieobstawiony pudłuje. Po rogu przez w prowadzącym Batsch strzela ostro, Weisman końcami palców ratuje. Gra bardziej zacięta i brzydka. Pięć ostatnich minut przynosi ciągłe ataki na posterunek Weismana. I tak pokolei Szabakiewicz i Wacek przenoszą, znowu Szabakiewicz

i po nim Batsch niefortunnie biją. Kilka faułów Mohra — pauza.

Po zmianie miejsc ostry atak Hasmonei prawem skrzydłem, lecz potem Pogoń wciąż już gospodaruje na polu przeciwnika. 7 i 9' przynoszą dwa silne strzały niezmordowanego Wacka, Słonecki wyrzywa się i pudłuje, wyrównanie wisi w powietrzu. Istotnie w 18' Wacek z podania Słoneckiego strzela nie do obrony. Pogoń spokojniejsza. Uderza produktywna gra Gulicza. Znowu dwa ostre strzały Wacka i Batscha, którzy po rogu z pozycji lewego łącznika w 25' ślicznie zawijają i wśród grzmotu oklasków pada drugi goal dnia. Ciągłe ataki rozanimowanych gospodarzy, rogi syją się jeden po drugim, atak Hasmonei próżnuje, dopiero w 32' Steuerman z 50-cio metrowej odległości przynosi wolnego! W 6' później Wacek po mądrej grze dra Garbienia ustala rezultat. Gra na środku bardzo ostra, Zemanka kontuzjowanego wynoszą. Zaraz potem koniec zawodów. Rogów 9:1 dla zwycięzców. Sędziował słabo p. Ziemiański z Krakowa. Zasluga jego jest jednak, że do brutalnej gry nie dopuścił.

Pogoń miała najlepszych swych graczy w Wacku, Batschu i Guliczu. Göritz broni nie bez pewnej manieri, która może prędko położyć kres niespodziewanej karierze tego gracza. W Hasmonei wyróżniali się Schneider, Weisman, Redler i Finder. Mohr i Gottsed ener znowu mniej niż przeciętni. Tym razem zaś Birnbach I. zapomniał o kulturze sportowej.

Pod adresem zarządu Pogoni: Zarząd Pogoni przygotował niespodziankę w postaci wzorowego nieporządku. Wierzymy, że miejsa redakcyjne nie zostały sprzedane i tylko dzięki niezdamnym ordęrom (jeden z nich zabrał mi legitymację, którą przedwczoraj z za-

rzędu dostał m) doszło do nemięgo dla sprawozdawców polskiego. O y ost tni ra l

W końcu przypominamy raz jeszcze świetnemu prezydium miasta że 6.000 biletów ściągają o bizz podat.k, wzamian za co mogli by postarać się o to by ul ca Str ista nie przedstawiała ni s i cha ych. kłębowski prochu, wśród których nie sposób do rzeć drog na okległość trzech kroków. St. M

SPARTA—POGOŃ (Stryj) 4:2 (0:0)

Zawody o wejście do kl. A, ściągnęły 800 widzów na boisko Cy adeli. U zwycięców kole lewe skrzydło. Sędzia p. Scharger. Boisko nie było przygotowane do gry o mistrzostwo.

POLONIA—CZARNI 1:0 (0:0)

Zawody o mistrz. kl. A przyniosły zasłużone zwycięstwo lewej drużynie. Przemysłanie górwali zwłaszcza w pierwszej połowie. Czarni mieli b. słaby dzień. Goal padł na 12' przed końcem ze str. a. łu Wawrzkowicza. Sędzia p. De-cowski.

LECHJA -REWERA 1:1 (1:0)

Zawody o mistrz. A kl. odbyły w Stanisławowie. Sędzia p. D. d. i.

Obecny stan rozgrywek o mistrz. okręgu lwowskiego przedstawia się następująco: Pogoń 11 p., Hasmonea 9 p., Czarni 8 p., Polonia 7 p., Lechja 6 p., Rewera 1 p.

3. p. lotniczy mistrzem armii. W finale zawodów w piłkę nożną o mistrzostwo armii między 3. pułkiem lotniczym z Poznania a 28 p. strzelców Kaniowskich z Łodzi zwyciężył 3. pułk lotniczy w stosunku 1 : 0, zyskując tytuł mistrza.

Kłeska 19. pp. w półfinale. 19. pułk piechoty ze Lwowa w półfinale o mistrzostwo armii przegrał do 28. p. strzelców kaniowskich w stosunku 4 : 0.

Polonia — Warszawianka 4 : 1. Zawody piłki nożnej między Polską a Warszawianką o mistrzostwo klasy A. okręgu warszawskiego zakończyły się zwycięstwem Polonii w stosunku 4 : 1. Wszystkie cztery bramki zdobył Janek Loth.

Cracovia — Wawel 2:0. Zawody piłki nożnej między Cracovią a Wawelem o mistrzostwo klasy A. zakończyły się wynikiem 2:0 (2:0)

**Pielgrzymka Polska do Rzymu w roku jubileuszowym 1925.**

Lwów, 6 października. Zapowiedziana z końcem lipca br. w dziennikach pielgrzymka narodowa do Rzymu z Ich Eminencjami Kardynałami i Ekscelencjami Biskupami na czele, która wraz z 10-dniowym pobytem w Wiecznym Mieście trwać będzie około trzech tygodni, wyjedzie z Polski z końcem kwietnia 1925. Pociąg pielgrzymkowy wyruszy z Warszawy i oprócz ważniejszych stacji w kraju zatrzymywać się będzie dłuższy czas w Wiedniu, Padwie, Loreto i Rzymie, a z powrotem we Florencji i Wenecji.

Ceny jazdy, mieszkania, utrzymania przez cały czas pielgrzymki, dojazdów do odleglejszych punktów w Rzymie, wyniosą przypuszczalnie dla klasy pierwszej 650—700 zł., dla klasy drugiej 500—550 zł., dla kl. trzeciej 350—400 zł. Wszyscy, którzy chcą wziąć udział w pielgrzymce, mają do końca października 1924 wprost na ręce przewodniczącego komitetu wykonawczego, ks. dr. Wojciecha Tomnaki, w Przemysłu plac Czackiego 10, zgłosić swój udział w pielgrzymce.



# Kronika.

Wtorek 7 października. Rz. kat.: Justyny. — Gr. kat.: Tekli.

Kierownik Izby Skarbowej przyjmuje interesentów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt wyłącznie pomiędzy godz. 12 a 13, zaś urzędników i funkcjonariuszy w ich sprawach osobistych tylko we środy i piątki między godz. 11 a 12 w południe. Zgłaszający się zechcą zapisać się przed oznaczoną godziną w Sekretariacie osobistym.

Z Kasy i Koła liter. art. Zwyczajne Walne zgromadzenie członków Kasy na i Koła lit. art. odbędzie się w piątek 17 października 1924 o g. 6.30 wieczorem. Porządek dziennego Walnego Zgromadzenia: 1) Sprawozdanie za rok 1923/4. 2) Zatwierdzenie preliminarza na rok 1924/5. 3) Podwyższenie opłaty miesięcznej i wpisowego. 4) Zmiana statutu. 5) Wnieśli członków.

Tydzień lotniczy w Warszawie rozpoczął się nabożeństwem w katedrze, w obecności przedstawicieli władz i członków Ligi obrony powietrznej państwa. Następnie odbyło się otwarcie wystawy lotniczo-gazowej. Na powszechną uwagę zasługują modele płatowców szybowców wykonane przez akademików i młodzież szkolną. Pierwszy dzień akcji zakończył się uroczystą akademią w obecności Min. gen. Sikorskiego.

Staraniem Ligi obrony konstytucji odbyła się wczoraj w Warszawie uroczystość poświęcona pamięci padłych w ub. roku w Krakowie oficerów i żołnierzy 8 p. ułanów. Przemawiali pp. Szebeko, Dobrzański i mec. Szurley. W rezolucjach wyrażono hołd dla wojska polskiego i potępienie dla grup politycznych, które inspirowały zbrodniarzy krakowskich.

(t) Wynik wyborów do Kasy Chorych. Wybory do Kasy Chorych dały wynik następujący: A) Grupa pracodawców:

Na listę Nr. 3 (ukraińscy pracodawcy) głosowało 58 wyborców. Lista nie uzyskała ani jednego miejsca.

Na listę Nr. 4 (Zjednoczona lista pracodawców żydowskich) głosowało 2116 wyborców, wobec czego w myśl ustawy na 30 mandatów pracodawców lista ta uzyskała 18 miejsc.

Na listę Nr. 6 (lista demokratyczna polska) padło 689 głosów, przypada więc jej 5 mandatów.

Na listę Nr. 7 (lista partii narodowo-demokratycznej) głosowało 912 wyborców, czyli uzyskała 7 mandatów.

B. Grupa pracobiorców. Na listę Nr. 2. głosowało 6679 wyborców na 8299 wszystkich głosujących, zatem przypadnie jej 49 mandatów.

Na listę Nr. 8. padło 1620 głosów, uzyskała więc ona 11 mandatów.

„Gruzja Walcząca”. We wtorek o godz. 7 wiecz. w sali b. Instytutu Technologicznego (Bourlarda 5) znany patriota i polityk gruziński Sergo Kuruliszwili wygłosił w języku polskim odczyt p. t. „Gruzja walcząca”, bogato ilustrowany przeżyciami. Sergo Kuruliszwili jest prezesem Klubu gruzińsko-polskiego w Warszawie, twórcą i inicjatorem zbliżenia polsko-gruzińskiego i Polski z narodami Wschodu. Niewątpliwie bohaterki Lwów wypełnił po brzegi salę Instytutu Technologicznego, aby zadokumentować braterstwo polsko-gruzińskie. Bilety do nabycia ul. Bourlarda 5, II p.

Sąd okręgowy w Równem na sesji wyjazdowej Sadu doraźnego w Ostrogu 3 bm. skazał mieszkańców powiatu ostrogińskiego Józefa Popławskiego lat 23, Tryfona Andrijczuka lat 20, Marię Saranyczuka lat 28, Leona Kołybę lat 24 i Michała Własziuka lat 23 na karę śmierci przez rozstrzelanie. Skazani uzbójcy w broń palną w nocy na 20 sierpnia br. napadli na mieszkanie Ignacego Ostrogolowa i steroryzowawszy mieszkańców zrabowali garderobę i zapasy sukna tegoż Ostrogolowa. obrońcy i rodzina skazanych skierowali do Pana Prezydenta Rzępłej prośbę o ulaskawienie, której p. Prezydent nie uwzględnił. Wyrok co do wszystkich skazanych wykonano.

Bieg wagonu bezpośredniej komunikacji I i II klasy Lwów—Wiedeń przy pociągach pospiesznych nr. 301 (przejazd do Lwowa 19.05) oraz nr. 302 (od-

# Falszywe akcje starachowickie.

(Telefonem od naszego kor. ekon.)

Warszawa, 6 październ. ka. (S.) Na giełdzie akcyjnej notujemy dziś p. wną zniżkę kursów. Starachowickie notowano 3-20, Cukier 470, Ostrowiec 820

Na giełdzie dewizowej notujemy zniżkę Londynu na 23-11, Paryża na 27-30, natomiast Zurych w dalszym ciągu wykazuje, robiono d. s. transakcje 99-75. Inne dywizy

jazd ze Lwowa 10.10) przedłuża się do 15 października br.

Podwyższenie rumuńskiej taryfy kolejowej. Podwyższenie taryfy na kolejach rumuńskich o 25% wchodzi w życie 1. października 1924.

(jp) Nowe opłaty za psy. Sekcja IV. R. m. postanowiła postawić wniosek na ustanowienie opłat za psy na r. 1925 w wysokości 50 zł. Ze względu na to, że sprawa opłat za psy wchodzi w stadium załatwienia, ojcowie miasta wzięli zwrócić ten baczniejszą uwagę na opinię publiczności w tej mierze, której dajemy wyraz w „Gazecie Porannej” w rubryce: „Proszę o głos”.

Prof. Sombart miał odwagę na kongresie socjologów, którzy zebrał się w Stuttgardzie d. 25. zm. wystąpić z ostrym potępieniem rewolucyjnej teorii walk klasowych jako objawu zdziwienia i nawoływaniem do nawrotu ku wierze w Boga. Spoikała go za to surowa krytyka i zarzut nienaukowości.

(t) 10-letni nożowiec. S. Haj, zam. przy ul. Rappaporta 7a przebił nożem 14-letniego Efraima Schwartza, także zamieszkałego. Przyczyną krwawego zatargu pomiędzy kolegami była wygrana kilku groszy w grę tzw. capki przez Schwartza. Lekarz szpitala żydowskiego zaopatrzył rannego. Haj zbiegł z domu.

(t) Dziecko 6-tygodniowe znalazł wczoraj wieczorem na trawniku obok kościoła Karmelitów pesterunkowy Bober. Dziecko płci męskiej owinięte było w poduszkę. Oddano je do IV. miejskiego komisariatu.

(t) Krwawe wesele odbyło się przy ul. Króla Leszczyńskiego 7. u dozorcę temu Teodoro Gradowskiego. Goście podpieli wszczęli między sobą sprzeczkę. zamienioną w bójkę, w czasie której szofer Walerjan Lipka, zam. przy ul. Janowskiej 109 pchnął trzy razy nożem szofera Juliana Chomyka, zam. Króla Leszczyńskiego 24. Ciężko rannego opatrzyło Pogotowie ratunkowe. Lipkę osadzono w areszcie.

(t) Zabójstwo. Sawko Dmytro, mieszkaniec Koziec pod Lwowem, napadnięty został wczoraj popołudniu w Rzęśnie Ruskiej przez 6 nieznanych osobników i sztyłem uderzony w lewy bok. Przywieziony do szpitala we Lwowie zmarł w czasie operacji. Przyczyna prawdopodobnie osobiste porachunki.

(t) Awantury i bójki miały wczoraj miejsce w trzech punktach śródmieścia. Na pl. Bernardyńskim aresztowano za bójkę po pijanemu notowanych w policji awanturników Józefa Dżumyka i jego kochankę Józefę Górską, zam. przy ul. Podwale 3. i Stefana Jackowa, zam. przy ul. Zielonej 15. — W Rynku pobili się obywatele kleparowscy Ilko Kryseiko, Józef Komar i Wład. Hawrycz. — Na pl. Akademickim pobili pijany terminator szewski Grzegorz Baurowicz swego brata Karola. — Wszystkich osadzono w aresztach.

(t) Na gorącym uczynku schwytano kieszonkowca Gustawa Rolanda, w chwili gdy wyciągał na pl. Zbozowym z kieszeni Ign. Weissa złoty zegarek.

(t) Pożar w Lubieniu Wielkim. powstały w domu strażnika stawa br. Brunickiego, zniszczył wszystkie zabudowania gospodarze stróża wartości 750 zł. Przyczyną wadliwa budowa komina. Złożone na strychu zboże zajęło się od iskier. Na szczęście dzięki odosobnieniu budynków pożar nie rozszerzył się.

(t) Z II-go piętra skoczyła na bruk w zamiarze samobójczym 20-letnia Marija N. (pomocnica jednej z księgarń), zamieszkała przy ul. Petczyńskiej 12. Wskutek upadku doznała nieszczęśliwa ciężkich obrażeń na całym ciele. Pogotowie ratunkowe odwiezło denatkę w groźnym stanie do szpitala powszechnego.

bez znaczących zmian. Obrót niewielki. Tendencja bez zmian.

Okazało się, że wielka ilość akcji starachowickich, która znajdowała się w obiegu, była falszywa, przeważnie pięćdziesiątki VIII emisji. Ludzie mający u siebie akcje falszywe, musieli teraz je ukryć. O ile wiadomo, sprawcy są już ujęci.

go. Przyczyną targnięcia się na życie były niesnaski rodzinne.

(t) Kwasy solnego w celu pozbycia się życia wypita zamieszkała przy ul. Piekarskiej 17. 19-letnia N. N. W ciężkim stanie odwiezła samobójczynię Pogotowie ratunkowe do szpitala.

(t) 2 krwawe bójki na noże miały miejsce wczoraj na ul. Karłowickiej. Jedną powstała pomiędzy szlifierzem Janem Walidudą i czeladnikiem rzeźnickim Janem Landygą. Przyczyną bójki była dziewczyna. Obaj rycerze poranili się ciężko. Pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu rannych pozostawiło ich opiece domowej. — W drugiej poraniony został nożem przez nieznanego napastnika 20-letni Sylwester Czech. Wezwane Pogotowie zaopatrzyło Czech.

(t) Nocny napad na mieszkanie. Otto Beer, monter i Wilhelm Filisch, muzykant, zamieszkał przy ul. Pohulanka 24, doniósł policji, że do mieszkania ich wtargnął wczoraj o północy plutonowy 40 pp Józef Zajac, z jakimś drugim nieznanym osobnikiem i z niewiadomego powodu wszczął z nimi awanturę. Napastnicy wybili w oknach szyby, wyłamali ramy okienne. Prócz tego Zajac rzucił na Filischa palącą się lampę. a ów nieznanomy butelkę na Beera. Śledztwo prowadzi I. komisariat P. P. łącznie z żandarmerią wojskową.

## EKONOMISTA

### Transakcje na giełdzie lwowskiej.

#### SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 6 października.

Kursa w akcjach niekotowanych niejednolite, przeważnie cokolwiek mocniejsze. Popyt zwiększony. Kupowa o Gazy wschodnie, Jaworzno (kilka sztuk), Gazolinę, Olkusz, Przeworsk. — Olkusz uzyskał kurs 1 zł. — Za Gazy zachodnie żądano 2-95, do transakcji nie doszło. — Oferty kupna Książnicy po 3-75. — Ruch w akcjach kotowanych dość ożywiony. Kursa początkowo mocniejsze, osłabiły się przy końcu. Chodorów przejściowo 5-85, spadł pod koniec na 5-57. Zieloniewski z 9-80 potaniał na 9-30. Chybie początkowo 7-75, potem tylko 7-55. Większe transakcje w Chodorowskich, Zieloniewskim, Chybiem, Pezetach.

Z akcji bankowych interesowano się przede wszystkim akcjami Bku Hipotecznego. Podaż naogół duża i wystarczająca. Na targu walutowym liczne transakcje przy kursach silnych. Popyt za N. Jorkiem (5-1875) i Londynem (23-20). Za dolary płacono 5-176. Tendencja chwiejna. Usposobienie lekko ożywione.

#### OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipoteczny 0-62 Bk Przemysłowy 0-45, 0-44, 0-44 $\frac{1}{2}$ , 0-4 $\frac{1}{2}$ , Z. B. K. 0-11, 0-11 $\frac{1}{2}$ , Browar 7-35, 7-32, 7-30, Chodorów 5-60, 5-63, 5-64, 5-65, 5-70, 5-55, 5-57. Chybie 7-75, 7-60, 7-50, 7-55, Cegielni 0-70, 0-67, 0-66, P. T. B.

0-16, 0-17 R. Kszwa 2-52, 2-55, 2-53, 2-54, 3-95, 4-50, 3-90, Z. el. 1-00, 9-80, 9-55, 9-75, 9-50, 9-65, 9-30, C. m. elow 0-62, 0-63. Lokomotywy 0-42, 0-41, 0-43, O. K. s. 2-60, 2-55, Parowoz 0-36, 0-35, Pezet 0-21, 0-22, 0-23, 0-25, 0-26.

#### OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Bank Ziemi 0-11, Elektrosan 0-23, 0-24, Gazy wschodnie 13-25, 13-50, 12-40 Gaz ciagi 0-20, 0-20 $\frac{1}{2}$ , Gazolina 1-35, 1-36, 1-3, 1-35, Len 0-58, 0-56, Jaworzno (25) 17-00, 16-50, (drobn.) 19-50, 19-75, Olku z 0-95, 0-98, 1-00, Przeworsk (okaz) 205-00, 210-00, 209-00, Schön 05-00, Szkło w Krosnie 1-55, Książnica-Atlas of. kup. 3-75, Węglówki 0-03 $\frac{1}{2}$ , Superiosiat 2-80, 3-00.

### Giełda zbożowa.

Lwów, 6 października.

Na giełdzie bez obrotów, poza giełdą żywe obroty w psie i cy, życie, owsie, jęczmieniu i ziemniakach. Zaineresowanie dla ziemniaków i fasli. Tendencja zwykła. Usposobienie spokojne.

### Giełdy pozalwowskie

#### PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 października. Modrzejów 5-90, Żyrdów m. 19 $\frac{1}{2}$ , Parow. 0-59, Polisk 2-40. Dolar 5-18 $\frac{1}{2}$ , Tendencja utrzymana, b. mało obrotów.

#### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 6 b. m. Gotówka: Dolary amer. 5-18 $\frac{1}{2}$ , 5-21, 5-16, Czech Holandja 201-75, 202-75, 200-75, Londyn 23-11, 23-08, 23-00, N. Jork 5-18 $\frac{1}{2}$ , 5-17 $\frac{1}{2}$ , 5-18 $\frac{1}{2}$ , 5-21, 5-16, Paryż 27-35, 27-48, 27-22, Praga 15-52 $\frac{1}{2}$ , 15-60, 15-45, Szwajcaria 99-75, 100-25, 99-25, Wiedeń 7-32 $\frac{1}{2}$ , 7-35, 7-28, Włochy 22-75, 22-85, 22-64, poź. 8%, 5-70, 5-60, bony złote 0-86, 0-90, Miłojówka 0-63, 0-64, Poż. dol. 3-30, 3-27.

#### PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 6 października. B. P. 0-44 Zieloniewski 9-90, Chybie 7-20, Jaworzno (25) 16-00, towar. Tendencja słaba. Dolar 5-19.

#### GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 6 b. m. Holandja 202-35, Nowy Jork 522-00 $\frac{1}{2}$ , Londyn 23-32, Paryż 27-50, Medjol. 22-83, Praga 15-60, Budapeszt 0-0068, Bukareszt 2-77, Belgrad 7-32 $\frac{1}{2}$ , Sofja 3-82, Wiedeń 0-0073 $\frac{1}{2}$ .

#### OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 6 października.

Dł. tendencja znowu lekko zniżkowa. Obrót średni.

Dolary amer. 5-17 do 5-17 $\frac{1}{2}$ , dolary kanadyjskie 4-97 do 4-98, korony czeskie 0-15 $\frac{1}{2}$  do 0-15 $\frac{1}{2}$ , leje 0-02 do 0-02 $\frac{1}{2}$ , franki franc. 0-27 do 0-28, franki szwajcar. 0-97 do 0-98, funty szterl. 23-30 do 23-50 kuble a 500 i a 100 za 1 tys. 0-00 zł. do 0-00 zł, drobne za 1 tys. 0-00 do 0-00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0-00 do 0-00 gr.

Złoto: 20 kor. 21-80 do 22-00, 20 frank. 20-30 do 20-25, 20 mark. 23-30 do 23-50, 10 rubli 27 — do 25-70 gr.

Srebro: kor. austr. 0-44 do 0-44 $\frac{1}{2}$ , 5 kor. austr. 2-26 do 2-28, floreny 1-16 do 1-18, ruble 1-88 do 1-92 kopiejki za rubel 0-85—0-92.







**Przebieg giełdowy.**

Lwów, 6 października.

(Lw.) Po kilkudniowej nieprzerwanej niższej cenie papierów dywidendowych nastąpiła z końcem ubiegłego tygodnia widoczna zmiana tendencji na rynku efektów, albowiem udało się nietylko wstrzymać pęd do zniżki akcji, lecz przeciwnie przeważna część papierów uzyskała lekką zwyżkę a popyt za akcjami zwłaszcza w obrotach pozagiełdowych, poprzedzających dzisiejszą giełdę oficjalną, był bardziej ożywiony.

Czy zwyżka ta ma charakter trwały i czy uda się doprowadzić kursa akcji — stopniowo w ostatnich tygodniach do minimum — do poziomu choćby z miesiąca sierpnia, okażą dni najbliższe.

Zależać to będzie w pierwszej mierze od rozwoju wypadków na światowych giełdach, zwłaszcza na giełdzie wiedeńskiej, która — jak to już kilkakrotnie zaznaczyliśmy — ma w oczyma wpływ na nasz rynek efektów. Giełda wiedeńska na razie po ostrej pod wpływem znanej afery Castiglioni, który skupił w swym ręku olbrzymią ilość rozmaitych akcji przemysłowych, złomardowanych w innych insygnacjach bankowych, a na którego naciskają obecnie z różnych stron, by przyjął na siebie część olbrzymiego deficytu, jaki się okazał przy bankructwie Powszechnego Banku Depozytowego.

O ile zatarg wynikły na temle doprowadzi do zgodnego porozumienia i sformułowania stosunków finansowych upadłego magnata wiedeńskiego przy pomocy kapitałów włoskich dojdzie do skutku, spodziewają się na giełdzie wiedeńskiej ogólnej zwyżki papierów w związku

**Mac Donald przed upadkiem?**

**RZĄD BĘDZIE OBALONY WE ŚRODĘ. — MAC DONALD PRZYGO-TOWUJE SIĘ DO WYBORÓW. — PRASA MIESZCZAŃSKA ZARZU-CA PREMJIEROWI, ŻE NIE OSIAGNAŁ POROZUMIENIA Z ZA-GLULEM PASZĄ.**

Wiedeń 5 października. (Tel. G. L.) N Fr. Presse z Londynu. Dzienniki twierdzą, że gabinet uchwali we środę wniosek liberalów w sprawie generalnego prokuratora. W ten sposób rząd prawdopodobnie we środę będzie obalony w Izbie gmin. Omawiana jest kwestja terminu, w którym odbędą się nowe wybory. Wymieniany jest termin między 8-mym a 15-tym listopada. Mac Donald, który we wtorek ma zwołać kongres partji robotniczej, zakomunikuje zapewne przy tej sposobności, jakie jest stanowisko gabinetu i sformułuje

zapowiedzianem tam przewalutowaniem akcji.

Jakikolwiek jednak przebieg dalszy mieć będzie obecna zwyżka papierów na naszej giełdzie, nie możemy pogodzić się z argumentacją sprawozdawcy giełdowego „Słowa Polskiego“, który uważa ostatnią zwyżkę za nie trwałą, a sytuację na giełdzie za beznadziejną jedynie z tego powodu, i nie ma widoków na to, by spółki akcyjne mogły wypłacić za rok bieżący dywidendę wyższą od obecnej prywatnej stopy odsetkowej.

Argumentacja taka — stosowana dotąd jedynie przez kulisę giełdową, opiekującą na zniżkę waleńców — jest nietylko mylną ze stanowiska ekonomicznego, lecz wręcz szkodliwą dla normalnego rozwoju stosunków gospodarczych. Zdajemy

program wyborczy stronnictwa. Dzienniki mieszczańskie starają się wyzyskać przeciw rządowi fakt, że Mac Donaldowi nie udało się dojść do porozumienia z Zaglulem paszą i przedawiają tę sprawę w ten sposób, że Zaglul pasza dlatego nie starał się osiągnąć porozumienia z Mac Donaldem, ponieważ nie miał pewności, czy Mac Donald długo pozostanie w urzędzie. Egipt bowiem znalazłby się w tej samej sytuacji co Rosja, która podpisała traktat, przeciw któremu zwraca się większość parlamentu angielskiego.

sobie bowiem wszyscy sprawę z tego, że obecna wysoka stopa procentowa w prywatnych, a nawet bankowych stosunkach pieniężnych jest zjawiskiem anormalnym, wyjątkowym i dla życia gospodarczego szkodliwym, podraża ona bowiem koszt produkcji, powiększa drożyznę, uniemożliwia eksport naszych wyrobów przemysłowych, a tem samem wpływa ujemnie na bilans handlowy Państwa.

Z tego nie wynika jednak wcale, byśmy tę chwilowo wysoką normę odsetkową, którą jako bolączkę naszego życia gospodarczego wszelkimi środkami zwalczać należy, mieli uważać jako miernik wartości naszych akcji, — wartości obliczanej choćby nawet wyłącznie ze stanowiska rentowności. Doszli-

byśmy przy tym sposobie argumentacji do tego, iż wszelka emisja publicznych papierów lokacyjnych (jak pożyczki państwowe, obligacje kolejowe i komunalne), jak niemniej emisja listów zastawnych byłaby na przyszłość wręcz wykluczona. Tak że jednak nie jest. Stosunki bowiem pieniężne i kredytowe muszą ulec zmianie na korzyść. Suma będących w obiegu znaków pieniężnych — jak to wynika z ostatniego sprawozdania prezesa Banku Polskiego na posiedzeniu Rady Gosp. darczej — wzrosła od stycznia b. r. przeszło pięciokrotnie, ilość weksli zdyskontowanych w Banku Polskim wzrosła w tym czasie 14-krotnie, tak iż niema najmniejszego — jak podniósł prezes Banku Polskiego — powodu do pesymizmu w ocenie sytuacji walutowej i skarbowej kształtuje się u nas pomyślnie, a wedle ostatnich wiadomości Banku Gosp. arstwa Krajowego w najbliższym czasie otrzymać ma pożyczkę amerykańską, z której suma 10 milionów dolarów przeznaczoną być ma dla wielkiego przemysłu, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na całokształt naszego życia gospodarczego, a przede wszystkim przyczyni się do redukcji stopy odsetkowej.

Pesymizm zatem w ocenie sytuacji na giełdzie efektów nie wydaje się nam uzasadnionym mimo ostatniej polmiki p. sprawozdawcy giełdowego „Słowa Polskiego“, polemiki opartej na mylnej i szkodliwej argumentacji.

**Kapelusze Habiga  
osiągnęły światowy  
rekord elegancji  
trwałości**

**HABIG**

**Główny skład  
GABRYEL STARK  
Lwów, pl. Mariacki 11.**

**OGŁOSZENIA.****ROZMAITE ODWIESZCZENIA**

L. 38031. Sąd apelacyjny ogłasza, że Teodor Lepki, zamianowany notariuszem w Podkaminie, złożył dnia 26. września 1924 przysięgę służbową i może swój urząd objąć. 5794-3

Prezes Sądu apelacyjnego.

Lwów, dnia 26 września 1924.

L. cz. C. III. 277/24. Edykt. Strona powodowa Simon Wollisch wniosła karę przeciw Leonowi Fäss pozwanemu o 166 zł. 66 gr. do lcz. C. III. 277/24. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczoną na dzień 23. października 1924 godz. 9 rano w tym Sądzie, Nr. 79. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata dra Barchasza w Drohobyczu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 5820

Sąd powiatowy, Oddział III.

Drohobycz, dnia 3. października 1924.

**KURATELE.**

L. 3/24/3. Ogłoszenie. Uchwałą Sądu powiatowego w Belzie z dnia 21. maja 1924 L. 3/24/2 został Iwan Buczek z Worochty z powodu niedołęstwa umysłowego całkowicie pozbawiony własnowolności. Kuratorem ustanowiono Łukasza Michałczuka z Worochty. 5790

Sąd powiatowy, Oddział III.

Belz, dnia 10. czerwca 1924.

**LIICYTACJE.**

E II 1960/24/7. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej dra Róscisława Piątkiewicza odbędzie się dnia 19. listopada 1924 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 71/II p. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja realności ks. gr. gm. in. Lwowa obj. whl. 1021/II dz. położonej pod lcz. 961/2a przy ul. Krótkiej 11 a, sta-

nowiąca dwupiętrowy budynek i dom parterowy. Wartość szacunkowa powyższej realności wynosi 40.256 zł. Najniższa oferta wynosi 20.128 zł. Do realności whl. 1021/II dz. ks. gr. należą przynależności opisane w protokole oceny z dnia 30 czerwca 1920, z oszacowanymi na 500 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. I. Oddział II.

Lwów, d. 15. września 1924. 5795-3

**UPADŁOŚCI.**

Sa 17/24/90. W postępowaniu ugodowym Mendla Chanelesa i Mendla Seifa, kupców we Lwowie, zatwierdził Sąd apelacyjny uchwałą z dnia 30 września 1924 lcz. R. I. 453/24 ugodę, zawartą dnia 21 lipca 1924 lcz. Sa 17/25/75 w Sądzie okręgowym cyw. we Lwowie między wymienionymi wyżej dłużnikami i ich wierzycielami. 5822

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 4 października 1924.

**UZNAŃ ZA ZMARŁEGO.**

T. 181/24/4. Bazyli Chomyszyn, urodzony w Hołodówce 1873, jako jeńiec zaginął od 1918 w Rosji. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo kuratorowi. Dr. Cetnarskiemu adw. we Lwowie. 5803

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8. sierpnia 1924.

T. V. 267/24/5. Jan Brzyszczyk, urodzony 1889 w Leszczach, powiat Kolbuszowa, zamieszkały w Hucisku, w sierpniu 1914 przydzielony do 40 pułku piechoty, brał udział na froncie rosyjskim, 5 czerwca 1916 dostał się do niewoli rosyjskiej, przebywał w obozie jeńców koło Kijowa i zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 27. czerwca 1923. 5771

T. 105/24/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszka Adamko wniosła o uznanie męża Marci-



# Centrala Bielskich wyrobów włókiennych

## Bracia Wajs i Lubinger

dawniej LUBINGER i SAMECH

Lwów, ul. 3-go Maja l. 1.

Telefon 402.

Skrót teleg. „TEKSTYLNIA Lwów“

**POLECA** na sezon jesienny swój świeżo asortowany magazyn zaopatrzony we wszelkie towary sukienne i manufakturowe bielskiej produkcji i pierwszej jakości.

**Co soboty**

**sprzedaż resztek po cenach niżonych.**

na Adamko za zmarłego i zawartego z nim dnia 4. lutego 1902 w kościele w Komarnie małżeństwa za rozwiązane. Z zaprzysiężonych zeznań wniosek odawczyni, świadków Jany Wajdy i Antoniego Mazura, oraz poświadczenia Zwierzchności gminnej w Chłopach z 9. lipca 1924 wynika, że Marcin Adamko dostał się w marcu 1915 po upadku Przemysła do niewoli rosyjskiej i przebywał w obozie jeńców w Łaskiewce. Następnie zachorował na tyfus, oddany został do szpitala, gdzie w lipcu 1915 umarł. Na podstawie ustawy z 16. lutego 1883 N. 29 dzup. wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci Marcina Adamko i zawartego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się preto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Marjanowi Szanserowi, adw. w Samborze, którego imanie się obrońca węzła małżeńskiego, wiadomości o powyższym wyznaczeniu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. maja 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa. 5642

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Sambor, dnia 30. sierpnia 1924.

T. 75/24. Ilko Pohranyczny z Breiłowa zaginął na froncie włoskim. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tym znać Sądowi lub kuratorowi w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, tj. zna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo zawarte z Marią Hycza za rozwiązane. Kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się dr. Ślaczka, adw. w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Sanok, 11. września 1924. 5811

L. cz. T. V. 157/24/5. Jan Zych, urodzony 1883 w Chmielowie, zamieszkały w Miechocinie, powiat Tarnobrzeg, w sierpniu 1914 przydzielony do 40 pułku piechoty, walczył na froncie rosyjskim w jesieni 1914 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 5770

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Rzeszów, 9. września 1924.

T. 87/24. Mikołaj Szpak z Harty zaginął na wojnie. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tym znać Sądowi w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 11. września 1924.

T. 227/21. Jędrzej Zaboj z Nozdca zaginął na wojnie. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o życiu jego miał wiadomość, aby dał znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo zawarte z Apolonią Uryć za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się dr. Ślaczka w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 16. września 1924.

L. cz. T. V. 83/24/9. Walenty Kłós, urodzony 1872 w Mrowli powiat Rzeszów, jako żołnierz pospolitego ruszenia pełnił służbę w twierdzy przemyskiej, w marcu 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej, pracując przy wyrebywaniu lasu w Kahwie na Uralu, w czerwcu 1916 zachorował, oddany do szpitala w Bogusławsku miał umrzeć w lipcu 1916.

Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 5769

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Rzeszów, 30 sierpnia 1924.

L. cz. T. V. 224/24/3. Jan Lenart, urodzony w Swierczowie powiat Kołbuszowa, przydzielony do 40 pułku piechoty walcząc na froncie rosyjskim w 1914 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy, poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 5768

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Rzeszów, 6 września 1924.

L. cz. T. V. 166/24/5. Józef Mędrala, urodzony 1884 we Wólce pod lasem powiat Rzeszów, żołnierz byłego 40 pułku piechoty, walcząc na froncie włoskim w październiku 1918, dostał się do niewoli włoskiej, w grudniu 1918 zachorował, oddany do szpitala miał umrzeć. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy, poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Rzeszów, 3 września 1924. 5767

T. 286/23. Edyka, Teodor Benesz, syn Wasyla i Naści, urodzony 15 marca 1888 w Szybalnicie i tam zamieszkały, zaginął na wojnie jako żołnierz 19 landwehr austriackiego pod Przemysłem w roku 1914. od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na prośbę brata wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu w Gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym a jego się wzywa, by się w Sądzie zgłosił lub dał znać o sobie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Brzeżany, 14 sierpnia 1924. 5766

T. 98/24/4. Józef Sokołowski z Jabłonki, zaginął w niewoli bolszewickiej. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tym znać Sądowi w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Sanok, 4 września 1924.

T. IV. 125/23/10. Franciszek Ambroz, urodzony w Łopusznie 1894, żołnierz austriacki, zaginął na froncie moskiewskim 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyraża się o rzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, 22 września 1924.

J I P W P.

Firm. 733/24. Rg. C VIII. 42. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 13. czerwca 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Orient“, przedsiębiorstwo spedycyjno-celne dla przemysłu górniczego, spółka z ograni. odpow.; po niemiecku: „Orient“, Spedition und Verzoilungsgesellschaft für Bergbauindustrie, Gesellschaft mit beschr. Haftung. Przedmiotem przedsię-

wą wszystkie czynności wchodzące w zakres spedytorstwa, a w szczególności spedycje i cenie wszelkich artykułów służących dla potrzeb przemysłu naftowego i górnictwa w ogólności. Kapitał zakładowy sp.: wynosi 1000 zł., z czego wpłacono 600 zł., reszta winna być wpłacona do 30. września 1924. Stosunki prawne sp.: Spółka opiera się na kontrakcie udziałowym w formie aktu notarialnego z daty Lwów 5. czerwca 1924. L. rep. 2274. Zawiadowca spółki ustanowieni: Dr. Karol Dawid, kupiec Lwów, Kochanowski 35, Zygmunt (Zysza) Gottlieb, kupiec, Lwów, Żółkiewska 83, Kazimierz Jaroszewski, urzędnik prywatny, Lwów, Kochanowski 79. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą swe podpisy łącznie 2 spółnicy albo 1 spółnik i 1 prokurent.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.  
Lwów dnia 10. czerwca 1924. 5536

Firm. 861. Spdz. II. 155. Wpis firmy spółdzielczej. Do rejestru wpisano dnia: 21 lipca 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo dla handlu zbożowo-towarowego, spółdzielnia z ogr. odpow. we Lwowie. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: a) handel wszelkiego rodzaju produktami rolnymi i lasowymi i ich przetworami tudzież wyrobami przemysłowymi na rachunek własny i sposobem komisyjnym, b) pośrednictwo i wymiana dóbr między gospodarstwami własnej pierwotnej produkcji a przedsiębiorstwami przemysłowymi, c) utrzymanie filii, składów i reprezentacji dla umożliwienia tego handlu i wymiany. Udział członka wynosi 10 zł. płaconych przy przystąpieniu. Członkowie mogą posiadać więcej udziałów. Członkowie odpowiadają zdeklarowanymi udziałami a nadto kwotą równą 2-krotnej wysokości udziału. Zarząd spółdzielni składa się z 2 członków. Członkami Zarządu wybrani: Jara Reich i Karol Kaniuk. Podpis firmy: nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą swój podpis którykolwiek członek zarządu lub jego zastępca samodzielnie. Rada nadzorcza składa się z 3 członków. Ogłoszenia spółdzielni umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej. Postanowienia o likwidacji zgodne z przepisami ustawy o spółdzielniach.

Sąd okręgowy cyw. j. handl. Oddz. IV.  
Lwów, dnia 15 lipca 1924. 5686

Firm. 1298/24. C. III. 110. Wpisano do rejestru oddział C: Siedziba firmy: Kraków, ul. Dietla 52. Brzmienie firmy: „Oilfielda Zastaw“ naftowo-wiertnicza spółka z ogr. odpowiedzialnością. Wykreśla się zawiadowcę Leopolda Fuchsa skutkiem jego śmierci. Zawiadowcą w jego miejsce ustanowiony dr. Szymon Gottesmann, adwokat w Krakowie ul. Dietla 52. Prokurę Ludwika Wybranowskiego wykreślono. Prokurę udzieleno Leonowi Schönfeldowi, dyrektorowi kopalni w Borysławiu z tem, że uprawniony on będzie do podpisywania firmy wspólnie z jednym z zawiadowców pod w jakikolwiek sposób wypisanem, wyśniętem w drodze pieczęci lub wydrukowaniem brzmieniem firmy z zaznaczeniem swego charakteru jako prokurzysty. Dzień wpisu: 12 sierpnia 1924.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.  
Kraków, dnia 8 sierpnia 1924. 5748

Firm. 1353/24. A. I. 35. Do rejestru Oddział A. wpisano: Firma i siedziba „Zdzisław Zdanowicz“, ul. Sławkow-

ska. Spadkobiercy zmarłego właściciela firmy sp. Zdzisława Zdanowicza udzieliłi prokurę Zdzisławowi Zahaczewskiemu, kupcowi w Krakowie, ul. Szepeńska 1, 7. i Adolfowi Terichowi, kupcowi w Krakowie, ul. Piotra Michałowskiego 1, 15. Pokużyści ci podpisują będą firmę powyższą każdy z nich samodzielnie w ten sposób, że pod jej brzmieniem wyśniętem stampilią położą swój podpis z dodatkami „p. p.“ Dzień wpisu: 14. sierpnia 1924. 5749

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.  
Lwów, dnia 14. sierpnia 1924.

Firm. 1379/24. B. II. 158. Wpisano do rejestru Oddział B. Firma i siedziba: „Eim“. Spółka akcyjna dla przemysłu elektrycznego w Krakowie, ul. św. Anny 1, 1. Prokurę udzieleno: Dr. Benedyktowi Nelkenowi i Dr. Leonowi Bradawce, obu w Krakowie, ul. św. Anny 1, 1. Dzień wpisu: 25. sierpnia 1924. 5751

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.  
Kraków, dnia 25. sierpnia 1924.

Firm. 1230/24. A. IV. 227. Wpisano do rejestru oddział A: Siedziba firmy: Kraków, ul. Stradom 27. Brzmienie firmy: „Bornstein i Ska“. Przedmiotem przedsiębiorstwa: Handel towarów białych. Forma spółki: jawna spółka handlowa od dnia 1. lipca 1924. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Markus Bornstein, kupiec w Krakowie, Stradom 27. Saul Markowicz, kupiec w Krakowie, ul. Dietla 1, 13. Podpis firmy: Spółkę na zewnątrz zastępować i firmę jej podpisywać będzie samodzielnie każdy z osobna spółnika. Dzień wpisu: 23 lipca 1924. Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.  
Kraków, dnia 19 lipca 1924. 5742

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. pow. Skierniewice, oraz świadectwo szoferskie na nazwisko Władysław Lewandowski. 5826-3

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dokumenta szoferskie Kazimierz Lewicki. 5807-3

**SALON MEBLI STYLOWYCH POŁONIECKIEGO**  
Lwów, Klementyny Tańskiej 1.  
KILIMY  
w wielkim wyborze. — Niustająca wystawa. 5799-2

Szef. Int. OK. NR. X. Przemysł. ul. Smolki 13. zwraca uwagę P. T. producentów i kupców na wezwanie do składania ofert na dostawę żyta, owsa, słoniny ewentualnie smalcu — ogłoszone w Polsce Zbrojnej i w Monastyrze Polskim.

Termin składania ofert w dniu 15. X. 1924 r. godz. 10-ta rano w Szef. Int. OK. w Przemyslu. 5827

**OGŁOSZENIE.**  
Zurząd domu więziennego we Lwowie, Batorego 3,  
zakupi większą ilość maki żytnio-razowej 80 prc., fasoli, trochu, kaszy hreczanej, jęczmiennej, pęczaku.

Oferty wnosić do 20 października 1924 godzina 12-ta w południe w zamkniętych kopertach z połączeniem próbek.

Zarząd udzieli ustnie bliższych informacji. 5821

Prenumerata bez odosobnienia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odosobnieniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1-4 popoł. — Listów niefrankowanych nadsyłacie nie przyjmie się — Reklamów Redakcja i Administracja nie wracała. — Konto P. K. O. 141.698

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Klebuszewicza.